

Mistrzowie gospodarności w Siemiatyczach

W konferencji uczestniczyli K. Barcikowski i T. Szelachowski

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj i dzisiaj Siemiatyżycy gościli laureatów konkursu „Mistrz gospodarności”. Na zorganizowaną tu przez Kancelarię Rady Państwa ogólnopolską konferencję na temat problemów ochrony środowiska naturalnego i stanu sanitarno-higienicznego małych miast oraz gmin przybyli przedstawiciele 66 miejscowości z całego kraju. W obradach uczestniczyli m. in. członek Biura Politycznego KC PZPR, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Kazimierz Barcikowski, zastępca przewodniczącego Ra-

wodniczący WK SD — Eugeniusz Kulakowski, przewodniczący WRN — Marian Szmatowicz oraz wojewoda — Marian Gola. Pierwszego dnia obrad przed południem goście zwiedzili siemiatyżyckie obiekty służące ochronie środowiska naturalnego. Wiele z nich wybudowano w ostatnich latach przy pomocy czynów społecznych mieszkańców. Gospodarze pokazali m.in. miejską oczyszczalnię ścieków, zalew wodny, wyspiśko śmieci, ujęcie wody w Czartajewie. Ciąg dalszy na str. 2

W. Jaruzelski przyjął sekretarza generalnego Dominikańskiej Partii Komunistycznej

19 bm. I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski spotkał się z sekretarzem generalnym Dominikańskiej Partii Komunistycznej Narciso Isa Londe. W trakcie spotkania wymieniono informacje o działalności obu partii oraz omówiono dalsze perspektywy przyjaźni i współpracy pomiędzy PZPR i PK Dominikany. Wymieniono także poglądy na temat wybranych problemów międzynarodowych w tym

PRZEDSTAWICIELE MŁODZIEŻY KOREAŃSKIEJ U I SEKRETARZA KC PZPR

I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przyjął 19 bm. kierownictwo przebywającej w Polsce 120-osobowej delegacji młodzieży koreańskiej na czele z przewodniczącym Komitetu Centralnego Związku Socjalistycznej Młodzieży Pracującej Korei — Pak Dzong Son.

Ciąg dalszy na str. 2



Wiadomości dnia

Wniosek Francji w ONZ

W czwartek wieczorem Francja oficjalnie wystąpiła z wnioskiem o zwołanie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych celem omówienia sytuacji w północno-wschodniej Libanie. Wniosek ONZ w Libanie Potwierdzenia (UNIFIL) i raportu na tej sprawie sekretarza generalnego ONZ.

Amerykański okręt atomowy w Sasebo

TOKIO — Atomowy okręt podwodny USA „Polak” wypłynął do portu Sasebo w Japonii. Przedstawiciele japońskich organizacji antyjapońskich występują przeciwko coraz częstszym wizytom do Sasebo amerykańskich nuklearnych okrętów podwodnych.

Militaryzacja Puerto Rico

NOVY YORK — Ponad 60 obiektów Pentagonu, zajmujących 13 proc. terytorium kraju, jest wśród nich wielka baza morska USA Roosevelt Roads. Znacząca liczebność amerykańskiego personelu wojskowego (ponad 30 tys. ludzi) faktycznie obecnej sytuacji w Puerto Rico, militarna natura (tzw. wojenne państwo) stwarzają zagrożenie z USA, a faktycznie przekształcone przez Stan Zjednoczony w „niezależny latynoski” w basenie karibickim.

Wizyta C. Aquino w USA

WASZYNGTON — Prezydent Filipin C. Aquino kontynuuje 9-dniową oficjalną wizytę w Stanach Zjednoczonych. W piątek w Nowym Jorku, prowadził rozmowy z przedstawicielami Międzynarodowego Funduszu Walutowego w sprawie restrukturyzacji filipińskiego zadłużenia zagranicznego, szacowanego na ok. 26 mld dol. (opr. sk)



Ktoż by się oparł niewieściemu urokowi?

Fot. WOJCIECH RYNARZEWSKI

III etap „Posesji”

Nauka schłudności sporo kosztuje

W roku bieżącym operacja „Posesja 88” przebiegała w trzech etapach. Tym razem pod patronatą Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Głównego Inspektora Sanitarnego. Dwa pierwsze etapy mamy już za sobą i trzeba przystąpić do ich wy-

Ciąg dalszy na str. 2

40 tysięcy podpisów pod apelem pokoju

INFORMACJA WŁASNA

Na naszej planecie nie czujemy się bezpiecznie. Wobec zagrożenia nuklearnego z dnia na dzień rośnie liczba ludzi niespokojnych o wspólną przyszłość. W ruch pokoju coraz aktywniej włącza się również społeczeństwo województwa białostockiego. Do BKP napływały apele o założenie zakładów pracy, uczniów,

Ciąg dalszy na str. 2

Sesja popularnonaukowa Religijność Polaków w świetle badań

INFORMACJA WŁASNA

„Religijność Polaków w świetle badań” — stan i perspektywy — to temat sesji popularnonaukowej, która 19 bm. odbyła się w Białymstoku z inicjatywy Międzywojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Kadr Laickich, Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz Zarządu Województwa Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej. W sesji wzięli udział naukowcy religioznawstwa z trzech województw, uczestnicy kursu światopoglądowego, przedstawiciele organizacji młodzieżowych i społecznych, dyrektorzy szkół ponadpodstawowych z całego województwa, dyrektorzy szkół podstawowych z Białegostoku, członkowie ZW TKKS, prezesi zarządów terenowych oraz lektorzy KW i KM PZPR. Podstawą do dyskusji były trzy referaty. Temat „Postawy społeczne polskiego społeczeństwa wobec religii” omówiła Hanna Bajan-Jaskółska z Instytutu Religioznawstwa Akademii Nauk Społecznych, zaś problem „Współczesna doktryna wychowawcza kościoła katolickiego” zreferował Jan Trusiewicz z tego samego Instytutu. Doc. Antoni Żelobowski z Akademii Spraw Wewnętrznych przedstawił referat pt. „Kościoł katolicki wobec laicyzacji”. Następnie rozpoczęła się dyskusja na temat zagadnień poruszonych w referatach. (CH)

W poniedziałkowym numerze

■ Już dziś jednak pewne zjawiska budzić muszą refleksje. Okazuje się bowiem, że każda złotówka zainwestowana w place członków zespołów gospodarczych daje efekt w postaci 20 zł wartości produkcji. Wynik imponujący, o jakim nie sposób nawet marzyć w przypadku pracy etatowej. Pytanie tylko: dlaczego tak się dzieje? Dlaczego po godzinach wydajność może być imponująca, a jakość bez zarzutu i surowiec traktowany z całą pieczołowitością? „ZAKŁADOWE ZESPOŁY PO ROKU — FUCHA Z PRZYŻWOLENIEM”

■ Wole częściej pojawia się także u osób palących papierosy oraz u kobiet, które wielokrotnie rodziły dzieci. Nie bez znaczenia jest również stopień zanieczyszczenia środowiska. Z tym, że najważniejszą przyczyną wydaje się być jednak przede wszystkim deficyt jodu w wodzie i powietrzu. „CZY TARCZYCA MOŻE BYĆ GROZNA”

■ Pod obstrzałem ostrej krytyki są też mała większość pilkarzy, a w tym również Jarosław Nowicki. Wypomina im się bez ogródek, że — jako zawodnicy — nie mogą schodzić poniżej pewnego minimum. Jest faktem, że Nowicki to utalentowany pilkarz. Szybki, dobrze zaawansowany technicznie, ale zarazem wielce nieproduktywny. „O J. NOWICKIM I „CIENIUTKIEJ” LECHII”

■ Na wszelkie przynajmniej o usunięcie krat samowolnie zamontowanych, zainteresowani w ich pozostawieniu mają koronny argument. Powołują się na swe prawo do zabezpieczenia mieszkań przed złodziejami. „KRATY NA BALKONIE”

Wydanie sobotnio-niedzielne

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 220 (10 912) Białystok — Łomża — Suwałki, 20—21.09.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 8 zł

Spotkanie E. Szewczaka z G. Shultzem

Minister Spraw Zagranicznych ZSRR Eduard Szewczak i sekretarz Stanu USA George Shultz rozpoczęli w piątek w Waszyngtonie rozmowy, które koncentrują się głównie wokół sprawy przygotowań do kolejnego radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie. (PAP)

Polska-Włochy Podpisanie umów finansowych

W piątek podpisano w Rzymie dwie umowy finansowe między rządem PRL a rządem Republiki Włoskiej. Dotyczą one refinansowania części polskiego zadłużenia zagranicznego, którego spłata przyspadała na lata 1982—1984 oraz na rok 1985. Umowy podpisali ambasador PRL w Rzymie J. Wielicz oraz dyrektor generalny włoskiego MSZ, Attolico. (PAP)

Pamięci Łomżyńskich Żydów

INFORMACJA WŁASNA
Mosiężny płat przytwierdzony do muru wieńczy śródokamienna gwiazda. Nad nią napis w języku hebrajskim głosi: „Wieczna pamięć Żydów Ziemi Łomżyńskiej”. Białoczerwona szarfa, obok biało-czerwonej i niebieskiej flagi. Harcerze zaciągnęli warte honorową.

Wczoraj, 19 bm. o godz. 13.30 u zbiegu ulic Senatorskiej i Giełczyńskiej poczęli gromadzić się mieszkańcy Łomży. W tym miejscu rozpoczynał się teren getta. Przy-

Ciąg dalszy na str. 2

Sposób na bandytów

Podczas napadu uzbrojonego gangstera na jeden z banków wiedeńskich kasyer błyskawicznie wręczył napastnikowi kwotę 117 tysięcy szillingów w plastikowej torbie. W godzinę później w sklepie zoologicznym nastąpiła eksplozja. Przybyła na miejsce policja aresztowała gangstera, który dopiero co obrabował bank. Okazało się, że kasyer niepostrzeżenie usunął do plastikowej torby specjalną bombę z czerwonym farbą będącą nośnikiem wadze ze złodziejami.



DZIS — zachmurzenie umiarkowane, przebiegło deszczu, w nocy lokalnie mgły, temperatura minimalna 3-5 st. C, maksymalna 11-15 st. C, nad ranem miejscami przymrozki. Wiatr umiarkowany, okazywano słaby, południowo-wschodni.

JUTRO — bez opadów, temperatura bez większych zmian.

WNIOSY — Filipiny, Eustachio.

NIEDZIELA — Hipolita, Mateusza. (FL)

Aby do zimy...

★ W SUWALSKIM GRZEJĄ ★ CIEPŁO W ŻŁÓBKACH, PRZEDSZKOLACH I SZPITALACH ★ PODŁĄCZENIE NA TELEFON ★ WĘGLA POWINNO WYSTARCZYĆ

INFORMACJA WŁASNA

Przez najbliższe 5 dni nie przewidujemy zmiany pogody z całą stanowczością stwierdził dyżurny synoptyk Wojewódzkiej Stacji Hydrologiczno-Meteorologicznej w Białymstoku — Konrad Kozłowski. Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna w naszym regionie — ok. 13 st. C, minimalna — od 1 do 6 stopni. Miejscami wystąpią przymrozki.

Jednym słowem nadal będzie zimno i przyspieszona tegoroczna jesień dawać się będzie we znaki.

MAGICZNA DZIEWIĄTKA

Przepis mówi jasno — jeżeli przez kolejne 3 dni po godz. 19 temperatura wyniesie poniżej 9 stopni — można ogrzewać. Pilnują tego szefowie WPEC. Nie da się ukryć, na ten spadek temperatury czekają już od dłuższego czasu mieszkańcy miast, którym obojętnie, czy temperatura

Ciąg dalszy na str. 2

Związkowiec musi kochać ludzi

Rozmowa z sekretarzem Litewskiej Republikańskiej Rady Związków Zawodowych — IRENĄ PAŁTANAWICZEN

„Gazeta Współczesna”: Jakiego drogi i powody przywiodły litewskich związkowców właśnie na Białostocką? Irena Pałtanawiczen: — Drogi, przetarte już od dawna, jako że z zakładami pracy waszego regionu, ze związkowym aktywnym woj. białostockiego i sąsiednich „województw” już od ok. 20 lat utrzymujemy ścisłe kontakty. Jest to pierwsza wizyta od chwili rozpoczęcia w Polsce działalności ruchu związkowego w nowej formie, w zmienionych przez sytuację warunkach społeczno-gospodarczych. Chcemy też podtrzymać i rozwijać zadzierżnięte niegdyś przyjacielskie kontakty.

— Czyli — Wasz przyjazd wynika chyba trochę i z ciekawości, jak tam nasze związki zawodowe dają sobie radę na co dzień?

— Tak bo przecież człowiek ciągle się uczy, a tyle się w ciągu ostatnich lat u was zmieniło.

— W związkach zawodowych?

— Nie tylko. Interesuje nas jednak przede wszystkim to, co obecnie związki zawodowe mogą u was dla ludziom pracujących w tym regionie przynieść.

— Jak powiedział „dowodem uznania dla ofiarnej pracy załogi białostockiego przedsiębiorstwa”.

— Z okazji święta „ludzi od kilowatów” wielu z nich uhonorowano odznaczeniami. Wcześniej, na centralnej akademii w Belchatowie Krzyż

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Sztandar dla ZWSE Uznanie dla pracy „ludzi od wysokich napięć”

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj odbyła się w Białymstoku regionalna akademicka z okazji Dnia Energetyki. Gospodarzem uroczystości był białostocki Zakład Wykonawstwa Sieci Elektrycznych, obchodzący w br. swe 25-lecie. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele władz

naszych trzech województw, na których terenie działają białostockie energetyczne. Dyrektor Centralnego Okręgu Energetycznego w Warszawie inż. Jan Tyłutki wręczył dyrektorowi ZWSE — Jerzemu Samsełowi ufundowany przez COE sztandar bębnowy.

Mięso bez kartek Rabanka pod specjalnym nadzorem

▲ Targowiska przygotowują się na przyjęcie wieprzowiny ▲ Do końca roku — sprzedaż we wszystkich większych miastach regionu ▲ Czy podaż nadąży za popytem?

INFORMACJA WŁASNA

Gdy na początku br. w województwach: tarnobrzeskim, leszczyńskim i stołecznym warszawskim a nieco później — w kilku innych wprowadzono wolnorynkową sprzedaż mięsa, towarzyszyło temu wiele emocji. Okazało się, że potrzebna była taka decyzja, bowiem nie wszyst-

kowanych do tego targowisk. Mogą ją prowadzić indywidualni hodowcy żywności lub członkowie ich rodzin. Kierownikowi targowiska trzeba przedłożyć zaświadczenie o weterynaryjnym badaniu mięsa. Dodatkowo — w miejscu sprzedaży — podlega ono powtórnemu badaniu i oznaczeniu pieczęcią kontroli sanitarno-weterynaryjnej. Niedopuszczalne jest powierzenie sprzedaży pośrednikom, nie zajmującym się hodowlą. Bez kartek mięso mogą kupować na targowiskach jedynie

konsumenci indywidualni. Obowiązują ceny umowne — sprzedający targuje się z kupującym i ich sprawa, za ile mięso „pójdzie”.

Tyle szczegółów. Jak wygląda w naszym regionie możliwość zastosowania tej formy sprzedaży? Najbardziej oferty skorzystał Białostok. Miejsce „Spółen” — gospodarz hali targowej przy ul. Bema przygotowała już kilkanaście boksów, sprowadzono

Ciąg dalszy na str. 2

Największa krzyżówka

Mieszkańcom francuskiej miejscowości Annecy zaprezentowano w tych dniach największą krzyżówkę świata. Liczy ona 4245 haseł i zajmuje 14.520 pól. Sam zespół z objaśnieniami haseł zawiera 32 strony. Ułożył ją 33-letni dziennikarz francuski, Jean Rossat. Pracował nad nią trzy miesiące.

Krzyżówkowy plakat umieszczono w miejsowym domu kultury. Ma on powierzchnię 12,5 metra na 12,5 metra.

O Polsce na świecie - echa przemówienia W. Jaruzelskiego „Guardian” — nie manipulować Polską

Srodkii masowego przekazu w wielu krajach świata nadal nawiązują do decyzji władz polskich o zwolnieniu wszystkich osób aresztowanych i skazanych za przestępstwa niekryminalne. Zachodnie agencje prasowe skrytycznie wyłożyły z przemówienia Wojciecha Jaruzelskiego na konferencji PZPR w Zielonej Górze wszelkie fragmenty dotyczące tego zagadnienia. Agencja AFP pisze, że gen. Jaruzelski kieruje apel „do tych, którzy jeszcze wątpią”. Zaznacza też, że szef państwa i partii „zwrócił się do umiarkowanych z opozycji demokratycznej o współpracę z władzami w interesie kraju”, ale równocześnie wystosował surowe ostrzeżenie do przeciwników systemu przed kontynuowaniem działalności zmierzającej do siania anarchii. Stwierdził, że niedawne zwolnienie wszystkich więźniów politycznych stworzyło korzystne warunki dla pogłębienia porozumienia narodowego.

„Jaruzelski mówi, że amnestia jest częścią polityki porozumienia narodowego”, „Jaruzelski oczekuje zachodniej reakcji na amnestię polityczną”. Jaruzelski apeluje o położenie kresu sankcjom” — tak zapożycowała swe trzy edycje agencja Reuters. W pierwszym publicznym wystąpieniu na temat amnestii — pisze Reuters — Jaruzelski stwierdził, że jest ona częścią polityki partii rozwijającej porozumienia narodowego. Zaprzeczył, jakoby zamiarem amnestii było złagodzenie zachodniej wstrząsliwości w przynależności Polsce nowych kredytów.

Polski przywódca — informuje agencja AP — stwierdził, że niedawna amnestia była czymś, na co wolał i wolał zwolnionych więźniów do pracy dla dobra kraju. Ostrzegł zwolnionych, że wszelkie próby wznowienia działalności antypaństwowej będą traktowane zdecydowanie.

Agencja UPI zaznacza, że polski przywódca zaapelował o pojednanie narodowe, wezwał zwolnionych przywódców „Solidarności” by pracowali z rządem na rzecz lepszej Polski.

„GUARDIAN” ostrzega Zachód przed „manipulowaniem Polską” prasą brytyjską obierającą odnotować „przemówienie i sekretarz KC PZPR, Wojciecha Jaruzelskiego wygłoszone w Zielonej Górze. „Times” nazywa je wyjątkiem, przez władze państwa oliwną, eksponując zwłaszcza stwierdzenie, iż Polska jest dziś innym krajem, niż 5 lat temu, zaś siły władzy nie mierzą się obecnie liczbą ostatecznych przeciwników, lecz pozyskanych zwolenników.

„Guardian” cytując przemówienie W. Jaruzelskiego, że należy wysłuchać głosu każdego obywatela, niezależnie od tego, skąd pochodzi — jeśli tylko łączy się z miłością do ojczyzny i poszanowaniem zasad konstytucyj-

nych. Dziennik ten zastanawia się, w jaki sposób b. działacz struktur konspiracyjnych ustosunkował się do owej „pałki oliwnej”. Podkreśla, że niedawna amnestia została dobrze przyjęta, zarówno w Polsce jak i poza jej granicami. Konfrontacja dała więc niewiele. Gazeta ostrzega jednak, iż grupie owej będzie niełatwo przejść do dialogu, ponieważ często radykalnie przedstawiała się ona polityce rządu, a zatem obecnie mogłaby utracić swoją „reputację”.

Tenże „Guardian” w komentarzu redakcyjnym poświęconym sprawom polskim wskazuje, iż owszem wyraża się odmienne od rządu poglądy — a korzystające w Polsce ze swobod — muszą uznać przywódcę partii oraz trwałość więzi Polski z państwami Układu Warszawskiego. Komentarz ten zawiera też niezwykle dobitne ostrzeżenie dla Zachodu, aby zaprzestał prób manipulowania Polską dla własnych interesów. Nawiązując do powyższych eksponatów polityki PRL, dziennik pisze, iż byłoby bardzo pomocne, aby Zachód — a zwłaszcza Amerykanie, jasno wskazali, że również nie przystali. Nieustannie traktowanie Polski jako „mlekięcego podbrzusza” Europy Wschodniej nie służy jej narodowi ani na dziełom na szersze odprężenie — pisze „Guardian”.

Amerykański „The Christian Science Monitor” w komentarzu redakcyjnym, poświęconym „nagłemu zwolnieniu więźniów politycznych” stwierdza, że jest to krok zachęcający. Działania Warszawy gwarantują „próbę powrotu” społecznej, a zwłaszcza USA, które naleyzy na Polskę na początku lat osiemdziesiątych „sztywne sankcje”. Dziennik przypomina, że miliony Amerykanów łączą więzi rodzinne z Polską. Zdaniem gazety, zwolnienie więźniów politycznych otworzyło nową drogę do bardziej konstruktywnego dialogu między Warszawą i Zachodem.

Kanadyjski dziennik „The Toronto Star” w artykule pióra Adama Bromkego pt. „Polska umacnia swoją pozycję międzynarodową” pisze, że pożyteczny dla świata polityczny początek lat osiemdziesiątych. Wciąż jeszcze nekają ją ostre problemy gospodarczo-społeczne. Jednak w ub. roku rząd generała Jaruzelskiego dokonał istotnych zmian. Według gazety, obecna szeroka amnestia dla więźniów politycznych, obejmująca także Bujaka jest kolejną oznaką pewności siebie Jaruzelskiego. Za interesującą pomyśl, jak wywnioskował ostatnio w Warszawie A. Bromke uważa powołanie rady konstytucyjnej przy Radzie Państwa składającej się z wybitnych obywateli.

W różnych etapach rozwoju powojennego — pisze on dalej — Polska odgrywała istot-

ną rolę na płaszczyźnie międzynarodowej. Minister Orzechowski chciałby przywrócić Polsce tę pozycję. W rozmowie ze mną — informuje autor — podkreślił rolę Polski na Stokholmskiej Konferencji na temat budowy środków zaufania oraz w negocjacjach dotyczących poziomu wzajemnej redukcji zbrojeń w Wiedniu. Dawał mi do zrozumienia, że można oczekiwać więcej polskich inicjatyw.

W czasie trudnego okresu na początku lat osiemdziesiątych — stwierdza A. Bromke — stosunki Ojczyzna — Warszawa — postawiły rozsądnie do siebie. Obecnie minister Spraw Zagranicznych Joe Clark został zaproszony do złozenia wizyty w Warszawie. W tej krytycznej chwili rokowań Wschód — Zachód, taka podróż mogłaby się okazać dla obu stron interesująca i pożyteczna. (PAP)

Pamięci łomżyńskich Żydów

ciąg dalszy ze str. 1

był sekretarz KW PZPR — Jan Ryśkiewicz, wicewoda Eugeniusz Mioduszewski, i sekretarz KM PZPR — Jan Jamiolkowski, przewodniczący MRN — Jerzy Kierawski, prezydent — Wiesław Debiński, przedstawiciel Komitetu Opieki nad Cmentarzami i Zabytkami Kultury Żydowskiej w Polsce oraz Żydowskiego Instytutu Historycznego — Jan Jagielski.

Witał go zebranych przez ZW ZBoWiD Tadeusz Olejniczak powiedział m.in.: „Bezmiar cierpienia obywateli polskich, ich bohaterstwa walka z barbarzyństwem faszystowskim, stały się ważnym zapisem historycznym, podany wiecznej pamięci. Niech ta tablica po usze czasy stanie się świadectwem dokonanych zbrodni, ostrzeżeniem za ich dokonanie, wezwaniem do ochrony ludzkiego życia”.

Następnie głos zabrał przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, Marian Mieszkowski, stwierdzając m.in.: „Nie było w naszym województwie miasta, miasteczka, a nawet wsi, gdzie nie byłoby mieszkańców pochodzenia żydowskiego. Przyszła nas hitlerowska okupacja. Cierpieli wszyscy, ale pierwszy odczuł to własny Żydzi. Uratowało się niewiele. Czas, w jakim nam przyszło się spotykać się z przeszłością, gdyż rok 1936 jest Rokiem Pokoju, ogłoszonym przez ONZ”.

Zebrani chwili milczenia uczcili pamięć pomordowanych Żydów i spieszących im z pomocą Polaków. Pod tablicą pamiątkową u-

Mistrzowie gospodarności

ciąg dalszy ze str. 1

Siematywie od lat znaną z osiągnięć w rozwiązywaniu problemów ochrony środowiska naturalnego, mogą się pochwalić ciekawymi inicjatywami społecznymi, za które wielokrotnie nagradzani i wyróżniani w konkursie „Mistrz gospodarności”. Tym właśnie powodem zawdzięcza wybór miasta jako miejsca ogólnopolskiej wymiany doświadczeń.

Obrazy popołudniowe rozpoczęło wystąpienie ministra Stefana Jaruzelskiego. Mówił on o znaczeniu przywódcy w gospodarstwie — w szczególności o racjonalnym wykorzystaniu przeznaczonych na ten cel środków. Minister wręczył przedstawicielom 16 miast nagrody za osiągnięcia w ochronie środowiska i zasobów naturalnych. W grupie tej znalazły się m.in. Siematywie i Olecko. Natomiast Węgorzewo i Siematywie otrzymały nagrody specjalne za osiągnięcia gospodarcze i społeczne w roku 1985.

Na przykład Siematywie w działaniach na rzecz poprawy warunków higienicznych powoływał się w swoim wystąpieniu Główny Inspektor Sanitarny — Jerzy Bończak. Nie we wszystkich rejonach kraju przywiązywano jest dostateczną wagę do tych problemów. Tylko w 9 województwach stan sanitarny uznano w roku ubiegłym za względnie dobry.

Mówiąc o działaniach w zakresie gospodarki komunalnej w miastach i gminach wiceminister Budownictwa, Gospodarki Przemysłu i Handlu — Jerzy Majewski także za godną uwagę uznał rozwiązania Siematywie w organizowaniu i prowadzeniu wysiłku śmieci. Dyrektor Biura Prewencji KG MO — Piotr Prochowski zwracał uwagę na znaczenie eszkegowania przebiegów prawnych, o utrzymaniu właściwego stanu sanitarnego i porządku w miastach oraz wsiach.

W dyskusji uczestnicy obrad dzielili się doświadczeniami w ochronie środowiska naturalnego i poprawie stanu sanitarnego miast i wsi. Dziś dalszy ciąg obrad.

IRENA BIERNACKA

Młodzież koreańska u sekretarza KC PZPR

ciąg dalszy ze str. 1

Goście polinformowali o udziale młodzieży i jej organizacji w realizacji programu socjalistycznego budownictwa w KRDL, podkreślając zwłaszcza dorobek młodzieży pracującej w rozwijaniu różnych form współzawodniczenia pracy w przemyśle, budownictwie i rolnictwie, a także w przyswajaniu przez młodzież zdobytych nauk i techniki. Podkreślono ożywiony rozwój kontaktów organizacji młodzieżowych Polski i KRDL.

Wojciech Jaruzelski podziękował za pozdrowienia, wyraził zadowolenie z rozwijającą się pomyślnie bratniej współpracy młodzieży polskiej i koreańskiej oraz przekazał koreańskim gościom serdeczne życzenia sukcesów w nauce i pracy dla dobra socjalistycznej ojczyzny — KRDL. (PAP)

Posiedzenie KW PZPR w Białymstoku

Na posiedzeniu 19 bm. Egzekutywa KW PZPR w Białymstoku dokonała oceny sytuacji zawodowej wojewódzkich placówek upowszechniania kultury oraz instytucji artystycznych.

Z przedstawionych materiałów wynika, że nowe uregulowania prawne kultury, a także działania polityczne i organizatorskie, prace instytucji partyjnych oraz administracji kultury podejmowane w ostatnim okresie — przyczyniły się do ożywienia działalności instytucji artystycznych i upowszechnieniowych.

Od r. 1984 wzrosła ilość imprez kulturalnych, koncertów, spektakli i wystaw artystycznych. Nie idzie to, niestety, w parze ze wzrostem ilości widzów, która utrzymuje się na podobnym poziomie. Wiodącym jest natomiast postęp w stabilizacji politycznej w środowiskach kultury. Egzekutywa KW, pozytywnie

Egzekutywa Białymstoku

ocenając bilans dokonanych w kulturze w ostatnich latach, wskazała na istniejące niedostatki zalecając m.in. podejmowanie dalszych działań na rzecz upowszechniania kultury.

W drugim punkcie obrad Egzekutywa KW PZPR zaakceptowała założenia programowo-organizacyjne szkolenia partyjnego w woj. białostockim na rok 1986/87. Tegoroczny program szkolenia będzie realizowany w oparciu o zmodyfikowany system, którego zasadniczym celem jest lepsze przygotowanie członków partii do podejmowania zadań wytyczonych przez X Zjazd. Wprowadzone zmiany zmierzają do tego aby szeregi zapoznać członków partii z założeniami jej polityki oraz wzbudzić zainteresowanie teorią marksistowsko-leninowską. Równocześnie stworzone większą możliwość uczestnictwa członków partii w tych formach szkolenia, które uwzględniają ich zainteresowania. Nowy model szkolenia partyjnego zawiera dotychczas sprawdzone elementy z lat ubiegłych, które uzyskały aprobatę członków partii.

Z wprowadzonych zmian na uwagę zasługują zwłaszcza zebrańa szkoleniowe, których głównym celem będzie interpretacja wólczych problemów politycznych kraju i spraw międzynarodowych. Nowymi formami szkolenia są zespoły kształcenia ideologicznego, seminaria ideologiczne, a także Szkoły Aktywu Wiekowego.

Egzekutywa KW zapoznała się również z informacją o sytuacji społeczno-politycznej w woj. białostockim. (aw)

40 tysięcy podpisów pod apelem pokoju

Mechanicznych w Łapach, 818 z Zespołu Szkół Gastronomicznych w Białymstoku, są podpisami uczniowie ze średnich i zawodowych szkół w Czartarzewie, Białym Podlaskim, Siematywie, Drohiczynie i Supraślu. Podpisane wieloma nazwiskami teksty apelu nadeszły z 50 zakładów pracy, m.in. z „Fast”, ZNTK w Łapach, Zakładów Mięsnych w Białymstoku, z Lokomotywni i Stacji Czeremcha, z „Caro” w Białym Pod-

laskim i Gródku. Nie sposób wymienić wszystkich, sam wykaz szkół i zakładów pracy zająłby wiele stron maszynopisu. Ale nie o to przecież chodzi.

Rzecz w tym, że i ta akcja (które pion dotrże do Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju) i masowy udział mieszkańców w manifestacjach antywojennych świadczą o rosnącej sile ruchu pokoju w województwie białostockim. (kon)

ciąg dalszy ze str. 1

nik napawają bardzo umiarkowanym optymizmem.

W woj. białostockim większe czy mniejsze wykroczenia porządkowe wykryto wiosną w prawie 14 proc. kontrolowanych posesji. W drugim etapie wskazywać ten wynosil już tylko 5,9 proc.

Ponownie stwierdzono uchybienia w II etapie — czytamy w protokole II etapu — na niezabudowanych terenach pozorne tylko „nieczyść”, a w rzeczywistości stanowiących najczęstszą przyczynę prywatną osób zamieszkałych w innych miejscowościach lub należących do wspólnot gruntowych. W toku II etapu ustalono właścicieli tych terenów, w stosunku do których wyliczono sankcje karne.

Ogółem w Białostockim stwierdzono ponad 4,4 tys. wykroczeń (II etap), szczególnie porządkowych i przeciwpożarowych. Osoby odpowiedzialne musiały wpłacić tytułu mandatów i orzeczeń kolegiów do spraw wykroczeń ponad 3 mln zł.

W ramach „Posesji” dokonano też przeglądów 19 przedsiębiorstw budowlanych, sprawozdań 64 placów budów, 48 zakładów produkcyjno-usługowych, 60 magazynów. Szczególną uwagę zwracano na stan sanitarny i bezpieczeństwo pracy, zabezpieczenie mienia, przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych oraz ogólny ład i porządek.

Najwięcej usterek wykryto w Białostockim Kombinacie Budowlanym (179) i „Fadomle” (73). Najlepiej wypadły Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego (1) i Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane (3). Znaczącą część wykroczeń stanowiła niebezpieczność pracy.

Sporą część zaleceń pokontrolnych wykonywano natychmiast. Na usunięcie innych usterek ustalono krótkie terminy. Szkoda, że potrzebna była do tego interwencja komisji „z zewnątrz”.

Trzeci etap „Posesji 88” rozpoczął się już w woj. suwalskim. Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Józef Klimko uważa, że Suwałki powoli stają się czystsze. Jego zdaniem wśród niektórych instytucji odpowiedzialnych za porządek, także wśród terenowych organów administracji, pojawia się niekorzystna tendencja: „co będziemy na co dzień zwracać sobie główne porządki, będzie „Posesja”, to się załatwi”.

Dlatego też — poza operacją — znacznie większą uwagę trzeba przywiązywać do codziennej pracy przy utrzymaniu estetyki i odpowiedzialnego stanu higieny miast, wsi i zakładów pracy.

Niewątpliwie jednak sankcje karne przemawiają do osób odpowiedzialnych. Większy nacisk należy jednak położyć na karanie śmieciarzy, a sprzątających „solid” mandaty w rzeczywistości ratujących przepiekach.

W Białostockim i Łomżyńskim trzeci etap „Posesji” rozpocznie się w najbliższym poniedziałku. W tym drugim województwie już 6 i 7 września podjęte zostały przez milicję działania wstępne. Kontrolowano wsie położone wzdłuż Biebrzy, zwracając uwagę na ład i porządek. Poszukiwano także sprzętu służącego kłusownictwu rybaczkiemu. W ciągu tych dwóch dni sporządzono 39 wniosków do kolegium, z czego 25 na podstawie ustawy o rybact-

III etap „Posesji”

twie śródlądowym. Wypisano ponadto prawie 100 mandatów za nieporządek.

Stan sanitarny ulega w naszym województwie ciągłej choć zbyt wolnej poprawie — powiedział Wojewódzki Inspektor Sanitarny, Bronisław Podolski — Jest to efektem zarówno operacji „Posesja” jak i naszych codziennych działań. Można powiedzieć, że w miastach jest już czysto, ale we wsiach ciągle jest mnóstwo do zrobienia. Do jesiennej kontroli zabieramy się „na ostro” Nie będzie pobłażania.

W trzecim etapie „Posesji 88” grupy kontrolne nie zadowolą się pobieżnym przeglądem ulic, placów i podwór. Wejdą na zaplecza restauracji, barów, innych placówek żywienia zbiorowego, odwiedzą szkoły, kontrolując stan szafelów publicznych, sprawdzą klatki schodowe w budynkach mieszkalnych, śmietniki, zyskiwać udają się także do zakładów pracy. We wsiach szczególną uwagę zwracać będą na stan techniczny i zabezpieczenie studni (muszą posiadać pokrywy i obrukowane otoczenie cembrowiny).

Szczególnie nękanymi będą „recydywiści”, którzy — mi-

no wielokrotnych monitów, nawet kar — nie wywiązują się ze swoich obowiązków. Warto zauważyć, że karani będą nie tylko dorocy, le osoby do których należy nadzór nad tymi pracownikami.

Powtórzyć słowa inspektora B. Podolskiego, „pobłażania nie będzie”. Czasu zostało już niewiele, a nauka skuteczności przez kontrolerów może sporo kosztować.

K. OCHRYMIUK

Uznanie dla pracy

ciąg dalszy ze str. 1

Kawalerzski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: Jan Grygłen z ZWSE i Mieczysław Przybylski z Rejonu Energetycznego w Białymstoku. Wręczono też złote, srebrne i brązowe Krzyże Zasługi, odznaki „Za zasługi dla energetyki”, „Za zasługi dla województwa łomżyńskiego”, „Za zasługi dla województwa suwalskiego” oraz „Zasłużony pracownik rolnictwa”.

Uroczystość zakończyła część artystyczna, w której wystąpili m.in. Irena Santor i Andrzej Rumian. (mip)

Aby do zimy...

ciąg dalszy ze str. 1

wynosi 13 czy 8 stopni — jest po prostu zimno.

Jak dotąd „dziewiątki” wy-pała jedynie w województwie suwalskim, gdzie od wczoraj do wszystkich mieszkańców popłynęło ciepło.

Białostoczanin będą musieli poczekać do poniedziałku.

Jeżeli pogoda się nie zmieni — powiedział dyrektor WPEC Romuald Rosiewicz — 22 września rozpoczynamy wstępny rozruch.

Również zastępca dyrektora WPEC w Łomży — Józef Szekc czeka z „puszczeniem pary” na ochłodzenie.

— Oczywiście ogrzewamy

już

„które zgłosiły nam taką potrzebę” — mówi. Ciepło jest już m.in. w Domu Pomocy Społecznej, w szpitalach w Grajewie i w Łomży, w przychodniach rejonowych, w żłobku w Kolnie. Wystarczy do nas zadzwonić.

Wcześniej ogrzewane były także podobne obiekty w Suwałkach i Białostocku. Jednakże nie wszędzie możliwości techniczne na to pozwalają.

Mamy okropny kłopot — powiedziała kierowniczka żłobka nr 7 w Białymstoku — Lidia Charyton — u nas jest zimno. Musimy używać piecyków elektrycznych. Żeby podłączyć nasz żłobek do sieci trzeba by jednocześnie ogrzewać okoliczne bloki, a na to przede wszystkim potrzebny byłby ogromny koszt. Jesteśmy wdzięczni WPEC za wyremontowanie w czynie społecznym kotłowni do pary technologicznej i wody, ale mamy prośbę: zrobić coś — maluchy marzną!

Podobna sytuacja jest w przedszkolu nr 10. Ale w najbliższym czasie, jak zapewni-

dyr. Rosiewicz tu też będzie ciepło.

W Państwowym Szpitalu Klinicznym ogrzewana jest tylko stomatologia.

Po konsultacjach i pomiarach temperatury doszliśmy do wniosku — mówi dyr. — dr med. Jerzy Goszczyński — że na ogrzewanie jeszcze za wcześnie. Jednakże, jeżeli warunki pogodowe będą sprzyjały, jak dotąd — mówi dyr. Romuald Rosiewicz.

Nie jest gorzej niż w ubiegłym roku — dyr. Andrzej Niewczasz z WPEC w Suwałkach nie jest zbyt optymistą — jednakże pogorszyła się jakość węgla. Dysponujemy tylko 5 kotłowniami miałowymi. Pozostałe 118 wymagają paliwa o lepszym gatunku. Zapas mamy na 50 dni. Wszystko zależy więc od dostaw w IV kwartale.

W Łomżyńskim — informuje dyr. Szekc — zromatydaliśmy 40-procentowy zapas. Trochę za mało, ale to nie zależy od nas. To, co już mamy, po końca roku powinno wystarczyć. Co będzie później? Jeśli kłopot nie zawiedzie — damy sobie radę.

Jednym słowem na Suwałki szczególnie ciepło — w domach oczywiście. Białostoczanin i łomżyńskianin muszą poczekać aż się bardziej oziębi.

Oj — westchnęła mieszkanka Łomży — Beata Ci-chocka — od wschodu — w dzień — jest nawet ciepło, zwłaszcza gdy świeci słońce, ale wieczorem... Brrr. Aby do zimy.

T. KALINOWSKI

Związkowiec musi kochać ludzi

ciąg dalszy ze str. 1

cy, jak radzą sobie z obroną pracowniczych interesów, zapewnianiem ludziom ochrony zdrowia, spraw socjalno-bytowych i całej gamy zagadnień, związanych z naczelnym dobrem — dobrem ludzi pracy.

— I jakie wrażenia wywielecie z Polski?

— Spotkałm się tu dużo autentycznie zaangażowanych w sprawy związkowe ludzi, którzy realizują swe zadania w tej materii nie tylko z obowiązku, ale i z uczucia do tych, w których imieniu działają. Tak, bo żeby być dobrym związkowcem, trzeba ludzi kochać, rozumieć ich. Może zbyt wiele naciskam, ale gdzie się na liczebność związkowych szeregów. U nas, na Litwie, mimo że związkowa legitymacja posiada 98 proc. pracującej populacji — przyjmujemy do siebie tych, którzy sami przychodzą, którzy są zainteresowani przynależnością do związkowych kolektiwów. Nie jest jednak tak, że przyjmujemy bezkrytycznie każdego.

Jestem w trakcie wymiany listów z członkami związków. Nie chcemy jednak, aby była to tylko czysto techniczna operacja. Tworząc ją dyskusję nad własnością statutu w poszczególnych członków, ich stosunek do pracy, do codziennego życia, także poza miejscem zatrudnienia. Gdy uznamy, że ktoś nie sprostał wymagom — niestety, musi opuścić związkowy kolektiw. Było już ponad dwieście takich wypadków na Litwie i muszę powiedzieć, że zawsze był to dla wykluczonych wielki cios.

Czyżby nasze związki były pod tym względem bardziej liberalne?

— Chyba trochę tak. Jak zorientowałam się z licznymi rozmowami w białostockich zakładach pracy — sporo ludziom daje, ale zbyt mało od nich wymagamy. Może to czasami sprawia wrażenie, że wychodzicie na „ciepłego wujka”. Poza tym — polskie związki zawodowe bronią wszystkich członków danej zakładu. To dobrze, bo to przecież koleży i towarzyszy pracę. Zbyt chyba jednak hojną ręką, dzielcie różnego rodzaju formy pomocy, i to między wszystkimi bez wyjątku. U nas nie będący członkami

związku nie mogą liczyć na pełnię pomocy w niektórych dziedzinach codziennego życia. To sprawia, że zainteresowani w przynależności do nas starają się jak najlepiej wypełniać swe statutowe obowiązki, aby nie być pozbawionym tych przywilejów.

— Czy coś z naszego „gruntu związkowego” można by przenieść na Litwę?

— Może w niektórych dziedzinach strukturalnych. U nas, jak mi się wydaje, pewnie branzowe zreszenia związkowe są jakby workami, do których nawracano trochę za dużo zawodowych specjalności. Może się to ujemnie odbić (choć nie musi) na konfrontacji interesów niektórych grup zawodowych, nieco różniących się specyfiką, a potraktowanych jako spójny, integralny organizm związkowy. Być może, temat ten będzie dyskutowany na XIV Zjeździe związkowców naszej republiki w styczniu przyszłego roku lub też w miesiącu późniejszym do XVIII Zjeździe przedstawicieli ruchu związkowego ZSRR.

— Jakże branie mają u Was najwięcej do powiedzenia?

— Sformułowałabym to nieco inaczej: mówimy o liczebności poszczególnych grup zawodowych. Na ośrolna liczbę 1,980 mln związkowców — 600 tys. to pracownicy rolnictwa i przemysłu przetwarzającego owoce jego pracy. Dużo jest pracowniów w oświacie, przemyśle tekstylnym, handlu, przemyśle maszynowym i metalowym. Razem — 21 branż. Jest wśród nich także młodzież pracująca i studująca...

— ?!

— Tak, już w czasie nauki przygotowujemy młodych do życia w związkowym kolektiwie — latwiej im później zaadaptować się do związkowej rzeczywistości. Poza tym — wychowujemy kadre przyszłych aktywistów. bo przecież ciagle na tych samych ludziach nie można się opierać, związkowcy również się starzeją.

— Wtem, że sporo czasu poświęcicie na dyskusje z przedstawicielami Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych w Białymstoku...

— ...chyba były to owocne rozmowy. Ustaliśmy, że

raz w roku (przynajmniej na razie) będziemy wymieniali między sobą delegatów: aktywistów i oficjalnie. Będzie szansa dokładniejszego poznania wzajemnych metod i warunków pracy i działalności. Spotkania w zakładach pracy także z pewnością zaowocują rozwojem przyjacielskich kontaktów między załogami pracy Białostockiej i Litwy. Obiecalismy pomóc jednej z wazszych firm w rozwinięciu kontaktów z litewskim przedsiębiorstwem — tak, aby możliwe było wzajemne przyjazdy delegacji.

— Czy uzyskaliście coś prócz tego dzięki obecnej wizycie?

— Na pewno! Poznałmśmy piękny Białystok i trochę regionu, zwiedziliśmy Warszawę, gdzie spodobały nam się przedsięwzięcia, mające na celu restaurację wielu zabytków. To dobrze, że staracie się tak wiele zachować z przeszłości dla przyszłości. Poznałmśmy też ludzi, zawarliśmy serdeczne przyjaźnie. m.in. z działaczkami ZW Ligi Kobiet Polskich, które chyba nie zakończą się z chwilą naszego wyjazdu z Polski.

Rozmawiał: MICHAŁ PIEKAREK

„Newsweek” o przegranej przez kościół batalii o rozwody

NOWY JORK (PAP) — „Gdy ostatnio Kościół i państwo skrzyżowały miecze w walce o dopuszczalność rozwodów w Argentynie, nie było większych wątpliwości co do tego, kto batalię tę wygra” píše „Newsweek” w numerze z 1 bm. „Gdy w ubiegłym tygodniu Izba deputowanych wyraziła swoją aprobatę dla ustawy legislacyjnej rozwoy — stwierdza, dalej tygodnik — nie było żadnej wątpliwości, że symbolizuje to utratę przez Kościół wywieranych przez ostatnie 70 lat wpływów na życie polityczne Argentyny”.

Przypominając, że problem rozwodów urosł w Argentynie do znaczących rozmiarów — ok. milion par żyje bez ślubu z partnerem, który formalnie pozostaje w związku

mażeńskim z osobą trzecią — „Newsweek” píše, że gdy hierarchia Kościoła wezwała katolików, aby wzięli udział w wielkim wiecu przeciwko legalizacji rozwodów na Placu de Mayo w Buenos Aires, przyszło jedynie 40 tys. osób. „W oczach wielu Argentczyków — wśród których formalnie jest 90 proc. katolików — Kościół zdyskredytował się z uwagi na swoje powiązania z reżimem wojskowym, który odpowiedzialny jest za zaginięcia, torturowanie i śmierć tysięcy Argentczyków w okresie „brudnej wojny”.

Kościół stracił dotychczasową pozycję, która jest najgorzej- szym rodzajem dyktatury.”

pelan sił zbrojnych, Adolfo Tortolo, nawet doradzał przywódcom wojskowym, jak mają podzielić się władzą.

„Stosunki Kościoła z obecnym demokratycznym rządem prezydenta Raula Alfonsina, są co zresztą widać — píše dalej tygodnik — dużo gorzej. Hierarchia Kościoła była zdania, aby rząd z Buenos Aires położył kres swym docho-zeniom prowadzonym przeciwko wojskowemu oskarżeniu o przestępstwa z zakresu łamania praw człowieka. Na początku br. biskup Antonio Plaza z La Platy, który był silnie powiązany z poprzednim reżimem, uskarżał się, że Argentyna stała się ośrodkiem „demokratycznej dyktatury”.

która jest najgorzej- szym rodzajem dyktatury.”

Czyje to dzieci

Jubileusz „GW” w sportowej oprawie

Piłkarskie propozycje

